



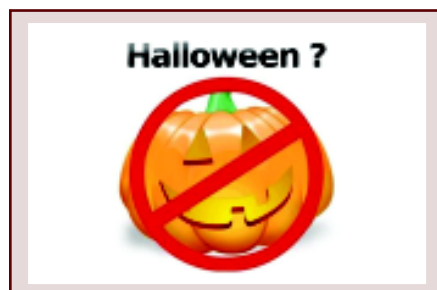
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBE
w Gdańsku

JESIEŃ 2021 nr 265

www.kolbe.diecezja.gda.pl



Męczennicy z Peru ➤ 3



Stop halloween ➤ 20



ks. Michał ➤ 3

Maryla ➤ 10

**Zgromadzeni
na świętej
wieczerzy**
2020 — 2021



„Ojciec mój da wam
prawdziwy chleb
z nieba” (J 6, 32)

Uroczystość Odpustu Parafialnego

Zbliża się kolejna rocznica kanonizacji
św. Maksymiliana Kolbe, patrona naszej parafii.

Zapraszamy wszystkich:
dzieci, młodzież i dorosłych
do udziału we mszy świętej,

10 X 2021r.
o godz. 12.30.

Podczas mszy św. nastąpi wprowadzenie relikwii
błogosławionych, franciszkańskich męczenników z Peru:
o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego.
Liturgii będzie przewodniczył i wszystkie kazania
wygłosi o. Robert Leżohupski - sędzia trybunału
kościelnego Państwa Watykańskiego,
wykładowca prawa kanonicznego na papieskim
Uniwersytecie Urbanianum w Rzymie,
pracujący w Penitencjarii Apostolskiej.

ks. Proboszcz
i księża wikariusze

POLSCY MĘCZENNICY Z PERU

Podczas mszy św. odpustowej nastąpi wprowadzenie relikwii błogosławionych, franciszkańskich męczenników z Peru: o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego. Liturgii będzie przewodniczył i wszystkie kazania wygłosi o. Robert Leżohupski — sędzia trybunału kościelnego Państwa Watykańskiego, wykładowca prawa kanonicznego na papieskim Uniwersytecie Urbanianum w Rzymie, pracujący w Penitencjarii Apostolskiej. Przybliżmy zatem króciutko, kim byli polscy męczennicy.

Bł. Zbigniew Strzałkowski (1958 — 1991)

Zbigniew Strzałkowski urodził się 3 lipca 1958 r. w Tarnowie. Mieszkał we wsi Zawada, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej. Był pilnym, zdyscyplinowanym i zdolnym uczniem, ministrantem i lektorem. W 1973 r. rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Tarnowie, którą zakończył w roku 1978 egzaminem dojrzałości i uzyskał tytuł „technika mechanika”. Po szkole średniej podjął pracę w Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Tarnowie, a później – w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Tarnowcu. W roku 1979 wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Po rocznym nowicjacie w Smardzewicach, 2 września 1980 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie podjął sześcioletnie studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie. 8 grudnia 1984 r., złożył śluby wieczyste. Wkrótce po tym napisał podanie, w którym poprosił o skierowanie do pracy misyjnej. 7 VI 1986 r. we franciszkańskim kościele we Wrocławiu przyjął święcenia prezbiteratu. O. Zbigniew został skierowany do pracy w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Był tam wicerektorem, wychowawcą i katechetą. 1 IX 1988 r. udał się do klasztoru we Wrocławiu w celu rozpoczęcia przygotowań do wyjazdu na misję. Kiedy w rozmowach na temat sytuacji politycznej w Peru wspomniano, że robi się tam niebezpiecznie, o. Zbigniew odpowiedział: „Gdy się jedzie na misję, trzeba być gotowym na wszystko”. 28 XI 1988 r. wraz z o. Jarosławem Wysockim udali się z Warszawy przez Moskwę do Limy. Po kilku miesiącach rozpoczęli posługę kapłańską w nowej placówce zakonnej w Andach – w Pariacoto.

Talent organizacyjny o. Zbigniew łączył z ogromną pracowitością i wielką odpowiedzialnością. Jego domeną była troska o chorych – leczył ich dusze i ciała. Charakteryzowała go pobożność i pracowitość. Chciał naśladować wiernie św. Maksymiliana Kolbe.

Bł. Michał Tomaszek (1960 — 1991)

Urodził się 23 IX 1960 r. w Łękawicy k. Żywca. Tato Michała zmarł w 1969 r., pozostawiając wdowę z czworgiem dzieci (dwie córki i dwóch synów bliźniaków). Michał pochodził z religijnej rodziny. Był ministrantem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Łękawicy kontynuował naukę w Niższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Legnicy (liceum ogólnokształcące). Michała charakteryzowała pobożność, zwłaszcza maryjna, pracowitość, prostota, skromność, sumienność i wytrwałość. Dużo wymagał od siebie, ale także od innych. Okazał się zdolnym uczniem, zwłaszcza w przedmiotach ścisłych, takich jak matematyka czy fizyka. Po maturze, w roku 1980, wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Rok później – 1 IX 1981 r. – złożył pierwsze śluby zakonne. Po rocznym nowicjacie w Smardzewicach k. Tomaszowa Mazowieckiego, rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie. Studiował tam w latach 1981-1987. 8 XII 1985 r. w Krakowie br. Michał złożył śluby wieczyste, a później – 23 V 1987 r. – przyjął święcenia prezbiteratu w Bazylice św. Franciszka w Krakowie. Następnie przez dwa lata pracował we franciszkańskiej parafii w Pieńsku. Był tam wikariuszem i katechetą. W czasie pracy duszpasterskiej w Pieńsku dowiedział się, że jego dwaj starsi współbracia mają wkrótce wyjechać na misję do Peru. Zwrócił się wówczas z prośbą do swojego przełożonego o. Feliksa Stasicy o pozwolenie na podobny wyjazd. O. Michał już w Polsce zdawał sobie sprawę z tego, że misja w Peru jest trudna i jego życie może być narażone na niebezpieczeństwo. Przed wyjazdem na misję, po pożegnalnej mszy św. w parafii, powiedział, że jeśli trzeba będzie dla sprawy Bożej złożyć ofiarę życia, to nie będzie się wahał.

W VII 1989 roku wyjechał do Peru i dołączył do Zbigniewa i Jarosława.



Wszystko co powinieneś wiedzieć o aniołach stróżach



Pierwsze skojarzenie z aniołem to radosny, bez troski, uśmiechnięty chłopiec ze skrzydełkami latający sobie wysoko. Czy aby na pewno? Jak często myślisz o swoim Aniele Stróżu, przewodniku którego, każdy z nas otrzymał od Boga? Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak wiel-

kie jest to błogosławieństwo? W dzieciństwie zapewne wielu z nas modliło się do Anioła Stróża, ale sytuacja zmieniła się, gdy staliśmy się dorośli. Bardzo często zapominamy o wielkości i mocy, które są w nich i mają wpływ na nasze życie. Nowe stulecie dostarczyło nam wielu kontrowersji na temat aniołów. Dotyczą one m.in. sposobów komunikowania się z nimi oraz stopnia ich wpływu na nasze życie. To bardzo ważne, żeby wiedzieć co tradycja Kościoła katolickiego mówi o strzegących nas cherubinach. W teologii dogmatycznej nauka o aniołach to ANGELOLOGIA (od łac. angelus, gr.[angelos] – anioł). Oto kilka faktów na ich temat przed: świętem św. Archaniołów – Michała, Gabriela i Rafała (29 września) oraz wspomnieniem Aniołów stróżów (2 października).

1. One naprawdę istnieją

Kościół katolicki nie zmyślił historii o aniołach stróżach, by pomóc małym dzieciom lepiej zasnąć w nocy. Ich egzystencja jest faktem. W Katechizmie Kościoła Katolickiego [punkt 328] czytamy: „Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo Święte nazywa zazwyczaj aniołami, jest prawdą wiary. Świadectwo Pisma świętego jest tak oczywiste, jak jednomyślność Tradycji”.

W Biblii zostały przedstawione niezliczone przykłady aniołów. Służyły one równie prostym pastorzom, ale także samemu Jezusowi. „Kiedy kuszony, obudzisz w sobie swojego anioła. On będzie bardziej chętny ci pomóc niż ty sam sobie! Zignoruj diabła i nie lękaj się go; on się trzęsie i ucieka, kiedy wzywasz na pomoc swego Anioła stróża” (św. Jan Bosko).

2. Każdy z nas go posiada

Aniołowie stróże nie są obiektem do dzielenia. To wartościowe części naszej duchowości, którymi Bóg obdarzył wszystkich ludzi. Każdy człowiek posiada

swojego własnego obrońcę. „Za plecami każdego wierzącego stoi anioł, jako obrońca i pasterz prowadzący go przez życie” (św. Bazyli).

„Dusza ludzka jest niezmiernie ceniona, ponieważ każda jednostka od początku swego istnienia ma przypisanego sobie Anioła, strzegącego go od niebezpieczeństwa” (św. Hieronim).

3. Zaprowadzą nas do nieba (jeśli im pozwolimy)

Nasi aniołowie stróże bronią nas od zła, towarzyszą nam w modlitwie, naprowadzają nas na dobrą ścieżkę i reprezentują samego Boga. Są oni w stanie wpływać na nasze zmysły i wyobrażenia, ale nie na naszą wolę. Nie mogą dokonywać za nas wyboru, ale w każdy możliwy sposób zachęcają, by wybierać to, co prawdziwe, dobre i piękne, jeśli oczywiście się na to otwieramy. „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do posługi, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” (List do Hebrajczyków 1, 14).

4. Nigdy nas nie opuszczają

Nie ma powodów do rozpaczy albo do bycia samotnym, bo to właśnie anioły są nieustannie przy nas obecne, by służyć naszym duszom. Nawet śmierć nie jest w stanie rozerwać tak silnego połączenia. Obrońcy stojący stale u naszego boku tu na ziemi, pozostaną przy nas także w niebie. „Drodzy przyjaciele,

Pan jest zawsze obecny w historii ludzkości i działa w niej. Podąża za nami w obecności swoich aniołów, których dzisiaj Kościół czci jako Stróży. Innymi słowy, są to ci, którzy służą jako Boża opieka dla każdego człowieka... Od początku życia ludzkiego, aż do jego końca otaczają nas stałą troską” (papież Benedykt XVI).

5. Twój Anioł stróż to nie twój pradziadek

W przeciwieństwie do popularnego przekonania, które mamy w zwyczaju mówić, by pocieszyć, tych którzy stracili ukochanych, aniołowie nie są zmarłymi. To stworzenia duchowe, inteligentne. Wykreowane zostały przez Boga dla Jego chwały i do wiecznej służby.

6. Wygląd Anioła

To nie są słodkie, przysadziste cherubinki, unoszące się na chmurach i grające na harfach - ale silne duchowo istoty stale walczące o twoją duszę



Aniołowie mają przewagę nad człowiekiem, ponieważ mimo tego, że nam służą, są oni stale obecni przy Bogu. Zostali oni obdarzani wieloma mocami i zdolnościami, których ludzie nie posiadają. Nie postrzegajmy swojego Anioła stróża jako postaci z kreskówki, bo wykonują oni znacznie poważniejsze zadania: chronią, prowadzą i walczą ze złem.

Możesz poprosić swojego stróża, by ten wstawał się za ciebie - tak właśnie powinienesz zrobić! Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z pomocy, jaka jest nam dawana przez te uduchowione stworzenia. Pamiętaj, nasz Ojciec w Niebie chce zrobić wszystko, byśmy byli częścią w Jego Królestwie. Jednak musimy w tym celu użyć narzędzi, które On sam nam zsyła. Tylko wtedy otrzymamy pełnię łask potrzebnych do życia w Niebie. Pozwól na to, aby twój Anioł stróż poprowadził Cię do głębi Bożego Miłosierdzia, miłości i dobroci. „*Chrystus stanowi centrum świata anielskiego. Aniołowie należą do Niego: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim...*” (KKK 331). „*Jesteś zdumiony tym, że Anioł stróż wykonuje Ci oczywiste przysługi. Nie powinienesz się dziwić, to właśnie jest powód, dla którego Pan postawił go u twego Boku*” (św. Josemaria Escriva de Balaguer).

7. W jaki sposób możemy się zwracać do naszego Anioła Stróża, o co go prosić, w jakich sprawach?

Ojciec Pio nazywał swego Anioła Stróża bratem bliźniakiem. Anioł często zanosí nasze prośby do Boga – przedstawia je wyższej instancji, ale też sam może interweniować w naszych sprawach. Wiemy, że aniołowie mają władzę nad rzeczami materialnymi. Mówi o tym chociażby ewangeliczna scena, kiedy anioł poruszył wody sadzawki Betesda i pierwszy chory, który przy niej się znalazł, odzyskiwał zdrowie. Albo przypadek młodzieńców w piecu ognistym, których ochraniał anioł. A także uwolnienie św. Piotra, kiedy to anioł zerwał kajdany i pootwierał więzienne cele.

W jakich sprawach możemy się zwracać do aniołów? W wielu, na przykład święci prosili o pomoc w modlitwie. Jan Vianney mówił, że w przypadku

trudności z modlitwą trzeba ukryć się za plecami swojego Anioła Stróża i prosić, żeby on się modlił. Nieraz chcemy się modlić, ale jesteśmy zdekonzentrowani, wówczas możemy prosić: – Aniele Stróżu, módl się ze mną, przedstawiaj moje intencje, pomóż mi zwracać serce ku Bogu.

Drugi rodzaj prośby to błaganie o światło, czyli o radę, pomoc, inne spojrzenie w danej sytuacji, a także modlitwa o ochronę, opiekę w pokusach i trudnościach.

Trzeci rodzaj prośby, jak uczył Jan XXIII, to modlitwa do swojego anioła i opiekunów innych ludzi, aby pomogli nam w budowaniu dobrych relacji czy w załatwianiu trudnych spraw. Kiedy papież miał prowadzić oficjalne rozmowy i poruszać podczas nich skomplikowane kwestie, modlił się do swojego Anioła Stróża i anioła osoby, z którą rozmawiał, aby obaj pomogli znaleźć dobre rozwiązanie.

Modlitwy do Anioła Stróża znajdziesz na str 21

8. Pamiętaj - są także upadłe anioły

W ciągu całej historii zbawienia występują dobrzy aniołowie, którzy pełnią Boży plan, niosąc Kościołowi nieustannie tajemniczą i potężną pomoc, oraz duchy upadłe, zwane diabelskimi, które sprzeciwiając się Bogu, Jego zbawczej woli i dziełu dokonane-mu przez Chrystusa, usiłują wciągnąć człowieka we własny bunt przeciw Bogu. Chociaż wierni odrodzili się w Chrystusie, doświadczają pokus tego świata. Dlatego winni czuwać na modlitwie i prowadzić trzeźwe życie, ponieważ ich przeciwnik, „*diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć*” (1 P 5, 8). Winni mu się przeciwstawiać mocni w wierze oraz utwierdzeni „*w Panu siłą Jego potęgi*” (Ef 6, 10), a także wspierani przez Kościół, który prosi za swoich synów, aby byli „*bezpieczni od wszelkiego zamętu*”. Dzięki łasce płynącej z sakramentów, a zwłaszcza z częstego udziału w spowiedzi św. otrzymują oni moc do osiągnięcia pełnej wolności dzieci Bożych (Rz 8, 21).

ks. Michał



„Maryjo, Królowo Polski! Jestem przy Tobie!
Pamiętam! Czuwam!”

Apel Jasnogórski

przez cały październik o godz. 21.00

Nabożeństwa różańcowe

codziennie po mszy św. wieczornej o godz. 18.25

Dzieci: wtorek i piątek godz. 17.00

Młodzież: piątek godz. 19.30

RÓŻANIEC NASZĄ OSTOJĄ I RATUNKIEM



Różaniec jest prostą, a zarazem jedną z najpopularniejszych modlitw na świecie, którą możemy znaleźć w tradycji Kościoła. Głębi i wartości tej modlitwy nie sposób przecenić, ale dostrzegam tendencję do niepotrzebnego komplikowania i tym samym utrudniania sobie dostępu do różańca. Miły Bogu

Aniele, który mnie, w świętą Twoją opiekę oddanego, od początku życia mego bronisz, oświecasz i prowadzisz, ja Ciebie jako Patrona mego czczę i kocham; Twojej opiece cały się oddaję, pokornie Cię proszę, byś mnie, lub o niewdzięcznego i przeciw natchnieniom twoim wykraczającego nie opuszczał, lecz byś mnie błędzącego łaskawie poprawiał, nieumiejętnego nauczał, upadającego podźwignął, strapionego cieszył, w niebezpieczeństwach zostającego ratował, aż mnie do wiecznej szczęśliwości doprowadzisz. Amen... Pełna Modlitwa Różańcowa składa się z czterech części — czyli czterech całych fizycznych różańców! Stanowi ona swego rodzaju streszczenie Ewangelii opisujących wydarzenia z życia Jezusa i Maryi. Spytasz jak to zrobić? Oto sposób: uczyni znak Krzyża i odmów Skład Apostolski, (Wierze w Boga Ojca...) następnie jedno Ojcze nasz, oraz trzy Zdrowaś Maryjo. W dalszej kolejności odmów jedno Chwała Ojcu. Po tym wstępie przechodzimy do części głównej. Wymieniamy pierwszą tajemnicę i odmawiamy „Ojcze nasz”, następnie dziesięć „Zdrowaś Maryjo” i jedno „Chwała Ojcu”. Wymieniamy drugą tajemnicę i odmawiamy „Ojcze nasz”, dziesięć „Zdrowaś Maryjo” i jedno „Chwała Ojcu”.

I tak kolejno wszystkie pięć tajemnic. Jednego dnia omawiamy 5 tajemnic (każdego dnia inne). **RADOSNA - poniedziałek i sobota, ŚWIATŁA - czwartek, BOLESNA - wtorek i piątek, CHWALEBNA - środa i niedziela.**

Wystarczy:

1. Zacząć

Trzeba się zdecydować i spróbować. Bardzo często spotykam ludzi, którzy boją się sięgnąć po różaniec, bo obawiają się swojego braku konsekwencji. Mówią: po co zaczynać, jeśli mnie nie stać na obietnicę, by modlić się codziennie? Zaczynij!!! Bóg sam cię poprowadzi w tej modlitwie.

2. Poprosić o łaskę

Modlitwa ma to do siebie, że nie opiera się na naszej doskonałości, ale jest darem Bożym. Warto więc już na początku zdać się na prowadzenie Ducha Świętego i nie martwić się zaniechaniem, rozproszenia czy innymi trudnościami. Po prostu módl się jak potrafisz, a Bóg sam wie, kiedy dać ci potrzebną łaskę.

3. Mieć różaniec.

Spotkałam sporo osób, którzy zaczęli odmawiać różaniec na palcach – to także świadczy o prostocie tej modlitwy. Przychodzi jednak czas kiedy decydujemy się wziąć do ręki paciorki. Ważne jest, żeby „pasowały mi do ręki”. Znam także takich, którzy mają ich wiele – w każdej kurtce, spodniach czy torebce po jednej. Chodzi o to

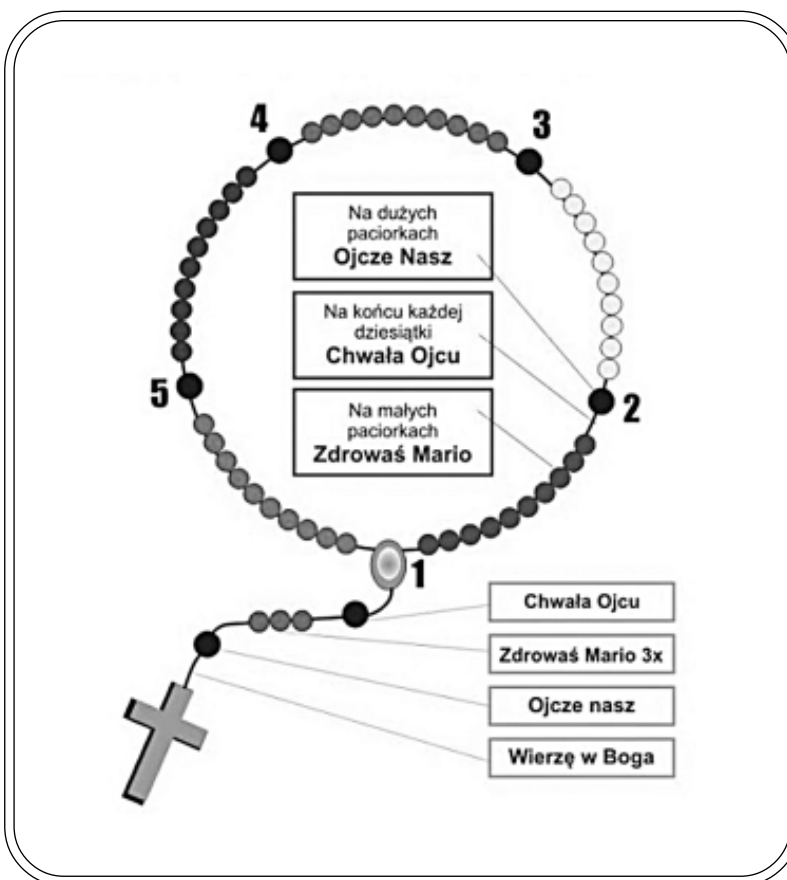
by były „pod ręką” i nie przeszkadzały w modlitwie.

4. Wybrać czas

Nikt nie wie, który czas byłby dobry na modlitwę, a często mamy wrażenie, że żaden, bo po prostu nie mamy czasu. Nie bój się szukać i próbować. Znajdziesz!!! Uważaj tylko na perfekcjonizm i nie przejmuj się zaniechaniem, gdy nie od razu wszystko ci będzie pasowało. Czasami trzeba zobaczyć, że to nie to, by znaleźć właściwe.

5. Miejsce i postawa

Podobnie jest ze znalezieniem miejsca. Najczęściej szukamy cichego i nastrojowego. Dobrze, jeśli możemy pójść do kościoła lub kaplicy. Ale cicha ławka w parku lub pokój z kąciakiem modlitewnym też będzie świetnym miejscem. Zastanawiamy się także jaka po-



stawa ciała byłaby najwłaściwsza. Z całym szacunkiem do wszystkich teorii zachęcam do takiej, która w praktyce po prostu nie przeszkadza.

6. Odmawianie i rozważanie

Wielu zrezygnowało z modlitwy różańcowej nie wiedząc jak pogodzić odmawianie pozdrowienia anielskiego, licząc paciorki i rozważając tajemnice. Czy da się te wszystkie czynności wykonywać jednocześnie? A gdzie miejsce na kontemplację, do której różaniec ma prowadzić? Zaczniij od tego, do czego ci bliżej. Bóg sam nas uzdolni do kolejnych etapów modlitwy. W księgarniach religijnych można kupić książeczki pomagające w modlitwie.

7. Maryja

Różaniec jest znakomitą drogą do odbudowania relacji z Maryją. Sięgając do Bożych słów wypowiedzianych przez Anioła i do tajemnic jej życia znajdziemy na nowo nasze miejsce i odbudujemy relację z Tą, którą sam Bóg dał nam za Mamę. Dzięki Jej obecności nasze życie stanie się bardziej owocne.

Różaniec w obecnej formie ustalił się dopiero w XV w. dzięki innemu dominikaninowi, bł. Alanusowi a la Roche (van den Clip), który żył w latach 1428-1475. On ustalił nazwę „Psałterz Maryi”, jak też i liczbę 15 Zdrowaś, które podzielił na dekady (dziesiątki), każda przeplatana Modlitwą Pańską. On też założył pierwsze

bractwo różańcowe w Douai w 1470 r. W 1464 r. ukażała mu się Maryja. Poleciła mu propagować w swym imieniu różaniec i zakładać bractwa różańcowe. Przekazała mu również 15 obietnic dla tych, którzy będą odmawiać różaniec m.in. Obiecuję moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać różaniec; ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do różańca - nie umrze bez sakramentów Kościoła; uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do różańca świętego.

W 2002 r. św. Jan Paweł II listem Rosarium Virginis Mariae dołączył do różańca także czwartą część - tajemnice światła. Za odmówienie w całości (i bez przerw) przynajmniej jednej części różańca (pięciu dziesiątek) w kościele, kaplicy publicznej, w rodzinie, wspólnocie zakonnej czy pobożnym stowarzyszeniu, połączone z rozmyślaniami nad rozważanymi tajemnicami można uzyskać odpust zupełny (odmówienie poza tymi miejscami lub wspólnotami - odpust częściowy).

W naszej parafii istniały Róże Różańcowe. Wymiana tajemnic odbywała się w każdą I sobotę miesiąca.

Październik jest szczególnym miesiącem poświęconym Maryi i modlitwie różańcowej. Skorzystajmy z Bożego błogosławieństwa i bez względu na jakim etapie modlitwy jesteśmy, sięgnijmy po Różaniec.

oprac. Ewa Kopernik - Ambroziak

ciąg dalszy z str. 3

POLSCY MĘCZENNICY

W Pariacoto oddał się całkowicie pracy duszpasterskiej. Jego domeną była troska o dzieci i młodzież. Działalność misjonarzy polegała przede wszystkim na pracy duszpasterskiej, a więc na pełnieniu posługi sakramentalnej oraz głoszeniu słowa Bożego. Drugim aspektem była działalność społeczno-charytatywna. W Pariacoto zbudowali instalację wodną, kanalizację oraz uruchomili agregat prądotwórczy. Sprowadzili pielęgniarki i lekarzy, by uczyli miejscowych Indian profilaktyki związanej z niebezpieczną w tamtym rejonie chorobą. Rozdawali żywność z Caritasu. 9 VIII 1991 r. o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski



kowski zostali zamordowani w Pariacoto w Peru przez terrorystów z Komunistycznej Partii Peru Świetlisty Szlak (Sendero Luminoso). Przywódcy Sendero Luminoso kierowali się nienawiścią do wiary i oskarżyli misjonarzy o prowadzenie działalności usypiającej świadomość rewolucyjną Indian. Za przestępstwo uznali to, że ojcowie głosili pokój. Terrorysty powtarzali tezę Marksa, twierdząc, że religia jest opium – usypia lud i wstrzymuje rewolucję. Przy ciałach zakonników zostawili informację: „Tak umierają lizusy imperializmu. Niech żyje Ludowe Wojsko Partyzanckie”.

5 grudnia 2015 r. zostali zaliczeni do grona błogosławionych Kościoła. Beatyfikacja odbyła się podczas Eucharystii na stadionie w Chimbote w Peru, stolicy diecezji, w której pracowali.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA ZA DAR MĘCZENNIKÓW Z PERU

Panie, Ty obdarowałaś łaską kapłaństwa Twoich synów — Michała i Zbigniewa oraz posłałaś ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny w Peru. Dziękujemy Ci za udzielenie im palmy męczeństwa i prosimy, abyś ich wstawił również koroną świętych. Za krew przez nich przelaną dla Ciebie, daj nam wierność w wierze, uczyn nas świadkami nadziei, zachowaj nasze życie i udziel naszej Ojczyźnie łaski pokoju. Przyjmij do Twojego królestwa niewinne ofiary przemocy i daj im nagrodę wieczną. Amen.

Blisko Ewangelii

Mk 10,46-52

Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Na szlaku pielgrzymim z Jerycha do świątyni jerozolimskiej siedziało wielu żebraków. Jednym z nich był Bartymeusz, ślepy od urodzenia. Żebranie wiąże się z ogromnym upokorzeniem, cierpieniem, nieszczęściem, samotnością, może nawet rozpaczą. Żebrak jest symbolem ludzkiego życia, mojego życia również. Każdy z nas wyciąga rękę, żebrząc w taki czy inny sposób. Często nieświadomie. Żebremosy o akceptację innych, o miłość, względy, o docenienie. Chcemy, by inni nas zauważyli, chwalili, by nas kochali. Człowiek może żyć w zdrowiu i rozwijać się integralnie tylko wtedy, gdy doświadcza miłości i obdarza miłością.

Bartymeusz jest ponadto niewidomy. Ślepotą oznacza życie w ciemności, życie martwe, bez możliwości pełnego działania. Ślepotą jest tutaj symbolem zamknięcia w sobie i egoizmu. Każdy człowiek ma na swych oczach „ślepe plamki”, które sprawiają, że jest skoncentrowany wyłącznie na sobie, słyszy tylko siebie, patrzy na czubek własnego nosa, widzi wyłącznie własne problemy, koncentruje się na własnych doznaniach, emocjach, słowach... Chociaż jesteśmy (w mniejszym lub większym stopniu) ślepyimi żebrakami, zawsze możemy iść do Jezusa. On ma moc uzdrawiać nas stopniowo z żebractwa - naszych niezaspokojonych pragnień miłości i ślepoty - naszego egoizmu i narcyzmu.

Bartymeusz ma usilne pragnienie zdrowia i prosi o to, woła: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną”. Gdy tłum mu zabrania, woła jeszcze usilniej, jeszcze głośniej. Bóg nie zawsze przy pierwszym krzyku musi wyjść na spotkanie i podać nam rękę. Czasem trzeba mocno, długo i nieprzerwanie krzyczeć (to także jest forma modlitwy: krzyk, rozpacz, bunt), by wreszcie zostać usłyszanym.

Długie i usilne wołanie żebraka nie zostaje bez odpowiedzi. Jezus każe przyprowadzić Bartymeusza do siebie, a następnie zadaje mu pytanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Bartymeusz odpowiada: „Panie, żebym przejrzał”. Przejrzeć oznacza postrzegać rzeczywistość zewnętrzną, co rzeczywiście dzieje się dookoła mnie. Przejrzeć oznacza także patrzeć na rzeczywistość oczami miłości, tak jak patrzy Bóg. Takie spojrzenie jest możliwe dzięki wierze. Dlatego Jezus mówi do Bartymeusza: „Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła”.

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci

Kiedy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy od urodzenia żebrak, Bartymeusz siedział przy drodze.



CZAS NA BIBLIĘ

NIEZROZUMIAŁE HISTORIE CZ. I



W dzisiejszym numerze rozpocznę cykl kilku artykułów wyjaśniających trudne i niejasne sytuacje występujących w Biblii. Jest wiele miejsc w tekście wymagających wnikliwej analizy. Tu podaję tylko najpowszechniejsze przykłady.

Jak pamiętamy Biblia jest zbiorem ksiąg natchnionych, które zostały spisane w starożytnych językach; hebrajskim, aramejskim i greckim. Jeśli zaś mówimy o Biblii jako dziele natchnionym przez Boga, musimy pamiętać, że dotyczy ono całego procesu jej powstawania. Natomiast przekłady Pisma Świętego nie są „natchnione”. Każdy przekład jest dziełem konkretnego człowieka, a nie Ducha Świętego. Nie znając języków biblijnych, musimy zdać się na ludzi, którzy podjęli się niezmiernie trudnego zadania, jakim jest próba przełożenia Biblii. Tłumacz staje przed wyborem przekładać dokładnie „słowo w słowo” (np. Biblia Tysiąclecia) czy oddać sens danej opowieści (różnego rodzaju biblie dla dzieci). Pamiętajmy jeszcze że Biblia powstała w starożytności w zupełnie innej kulturze i wiele wyrażen jest zupełnie dla nas niezrozumiałych. Szczególnie Stary Testament bez odpowiednich komentarzy jest często niejasny. Łatwiejszy do tłumaczenia i przystępny jest Nowy Testament, gdyż jest pisany po grecku.

Kilka przykładów z języka hebrajskiego dosłownych i ich znaczenia dla nas: „miszlach jaw” dosłownie wyciągnąć rękę, a znaczy interes, przedsięwzięcie, praca; „arle lew” – nieobrzezane serce, czyli człowiek uparty, tępy umysłowo, twardogłowy; „sam nafszo bekappo” – brać swoje życie do ręki, czyli ryzykować życiem.

O czym mówi „Drzewo poznania”?

Już na początku Starego Testamentu znajdujemy opowieść o Adamie i Ewie w raju. Powodem licznych nieporozumień jest nazwa: „Drzewo Poznania Dobra i Zła”, albo jak się dawniej mówiło, „Drzewa Wiadomości Dobrego i Złego”. Pan Bóg umieścił je w ogrodzie Eden, ale zakazał człowiekowi jeść z niego (Rdz 2, 9 — 17).

Wiele osób zastanawiało się co jest złego w zdobywaniu wiedzy? Wykształcenie uzyskujemy dzięki szkole, lekturze, internetowi, programom telewizyjnym, kontaktom z ludźmi. Natomiast wiedza o tym, co jest dobrem, a co złem, to jeden z fundamentów rozwoju moralnego. Każdy normalny człowiek potrafi odróżnić dobro od zła. Czyżby stało się to na skutek grzechu pierwszych ludzi? Tak rozumując, wysnuto błędną teorię, że człowiek wprawdzie ponosi przykre konsekwencje grzechu pierwszych rodziców (tzn. cierpi i umiera),

ale za to zyskał poznanie, rozwinął swoją wiedzę, wolność i świadomość. Zaczęto nawet uważać, że grzech pierwszych ludzi wyszedł ludzkości na dobre. To wypaczenie znane było już w starożytności i nadal można je spotkać w poglądach różnych gnostyków, którzy nie wahają się nawet twierdzić, że Jahwe uzgodnił wszystko z Wężem, aby człowiek, łamiąc zakaz, wreszcie osiągnął dojrzałość.

Przyczyną nieporozumienia jest tu słowo „jada” tłumaczone z hebrajskiego na polski literalnie jako „poznanie”. Hebrajskie pojmowanie „poznania” jest jednak odmienne. Czasownik „jada” oznacza poznawanie w sensie czynnym. Poznać, to przeniknąć daną rzecz i ją opanować. My też mówimy „opanować wiedzę”. Zatem, „poznanie dobra i zła”, faktycznie oznacza raczej podporządkowanie sobie, decydowanie o czymś. Chodziłoby więc, o próbę zapanowania nad dobrem i złem. Ludzie chcieli sami decydować, co jest dla nich złe lub dobre. (Pokusa ta zresztą jest do dziś aktualna).

Nie chodziło więc, o umiejętność odróżniania dobra od zła, lecz przeciwnie: o moralną samowolę, ignorowanie Boga i przyznanie sobie prawa do określania, co jest dobre, a co złe.

Pierwsi ludzie byli nieposłuszni Bogu w sprawie najbardziej zasadniczej – nie chcieli uznać dobra za dobro, a zła za zło. Być może łączy-

ło się to z nadzieją uzyskania wszechwiedzy, opanowania całej mądrości. „Dobro i zło” oznacza bowiem w pewien sposób całość rzeczywistości, tak jak „niebo i ziemia” to cały świat.

Symboliczne zerwanie owocu z drzewa poznania dobra i zła to metaforyczny obraz przywłaszczenia sobie prawa do dowolnego definiowania. Ktoś, kto chce decydować o dobru i złu, stawia samego siebie w miejscu Boga. Tylko On jest źródłem prawa moralnego. Prawo moralne nie jest czymś, co Bóg wymyślił, a potem narzucił ludziom. To Bóg sam, w swojej istocie, jest źródłem i normą dobra. Nadaje przykazanie miłości, bo sam jest Miłością.

Dobro to Bóg i dlatego nikt nie może samowolnie nazwać dobrem czegoś, co nie pochodzi od Niego. Tak samo nie jest w ogóle możliwe, by dobro było złem. Wobec tego próba zapanowania nad dobrem i złem jest ze strony ludzi wystąpieniem przeciwko Bogu, odcięciem się od Boga.

Jaki owoc zjadła Ewa?

Obrazy kształtują naszą wyobraźnię. Wzrokiem odbieramy 90% wrażeń zmysłowych. W sposób najzupełniej oczywisty kojarzymy zakazany owoc, który zebrała Ewa, z jabłkiem. Król Władysław Jagiełło, na-



wrócony z pogaństwa, manifestował nawet swą chrześcijańską pobożność między innymi wielką awersją do jabłek, których nie jadał w ramach pokuty (w rzeczywistości miał po nich problemy z żołądkiem, ale dorobił do tego pobożną ideologię). Tymczasem oryginalny tekst hebrajski w ogóle nie wspomina o jabłku, ale mówi, że to był owoc.

Święty Hieronim przetłumaczył słowa Węża, że po zerwaniu i spożyciu zakazanego owocu ludzie poznają dobro i zło, używając słowa „malum”, które w języku łacińskim może oznaczać zarówno zło jak i jabłko. A ponieważ soczyste, czerwone i okrągłe jabłko doskonale nadawało się jako symbol pokusy i uwiedzenia, zaczęto je malować na obrazach ukazujących kuszenie w Ogródzie Eden (wyjątkowo Michał Anioł namalował w Kaplicy Sykstyńskiej figi).

Z czasem znaczenie symboli na obrazach i słów łacińskich zostało zapomniane, a zbyt dosłowne rozumienie obrazów sprawiło, że symboliczne drzewo poznania dobra i zła stało się jabłonią. W tym wypadku chodzi nie tyle o pomyłkę w przekładzie, co o wpływ przekładu poprzez wieloznaczność terminu.

Przez jakie morze uciekli z Egiptu Izraelici?

Pewno każdy odpowie że przez Morze Czerwone. Okazuje się, że...tak naprawdę to nie wiemy.

W hebrajskim tekście Księgi Wyjścia wcale nie jest napisane, że było to Morze Czerwone. Oryginał mówi o Morzu Trzcini lub Sitowia – Jam Suf (Suf oznacza trzcinę lub sitowie a Jam to zarówno morze, jak i wielki zbiornik słodkowodny, np. jezioro). Pomyłka zapoczątkowana została przez Septuagintę, żydowski przekład Starego Testamentu na język grecki. Ponieważ Nowy Testament cytuje Stary Testament najczęściej właśnie według Septuaginty, nowotesta-

mentalne wzmianki, które wspominają o przejściu przez Morze zawierają również greckie wyrażenie Erythrá Thálassa (Morze Czerwone).

Trudno zidentyfikować, co miał na myśli autor Księgi Wyjścia, pisząc o Morzu Trzcini. Z pewnością nie jest to inna nazwa Morza Czerwonego, bo zasolenie tej wody jest zbyt duże i nie pozwala na rozwój

jakiegokolwiek roślinności (tylko w jednym miejscu występują namorzyny). Jedynie zbiornik zasilany słodką wodą z stałym odpływem pozwala w tamtym klimacie na wzrost roślinności. Stąd wniosek, że było to coś w rodzaju zalewu zasilanego albo północną odnogą Nilu albo południową, dlatego rozpatrywana jest delta Nilu i jezioro Manzale w jej części wschodniej.

Inne hipotezy wskazują na jezioro Sirbonis. W języku staroegipskim „sufi” lub „tufi” jest słowem oznaczającym bagnisty rejon delty Nilu. Wszystko wskazuje więc na to, że Hebrajczycy przechodzili przez teren

w znacznej mierze bagienny.

W starożytnych tekstach egipskich jest mowa o istniejącym w Egipcie miejscu zwanym Trzciniami. Na współczesnych zdjęciach robionych dronem odkryto sporych rozmiarów depresję we wschodniej części delty Nilu między terenami uprawnymi, a półwyspem Synaj. Dawno temu były to bagna. Prawdopodobnie to one zatopiły wojska nieprzyjaciół, czyli armię egipską.

Oczywiście historii przejścia Izraelitów przez morze nie należy rozpatrywać w ramach oceanografii, paludologii (nauka o bagnach), ani limnologii (nauka o jeziorach). Jest to epizod z historii zbawienia. A fakt, że nie wiemy przez co rzeczywiście przeszli Izraelici, niczego dla wymowy tej opowieści nie zmienia.

oprac. Maryla



Chcesz zostać ministrantem?
Czekamy na Ciebie
w soboty o godz. 10.00 (oprócz I sobót miesiąca).
Opiekunem grupy jest ks. Marcin.
Przyjdź i zobacz, że warto!

Paliusz - a co to takiego?



Paliusz to strój liturgiczny, noszony co najmniej od V wieku przez papieży, a później również przez innych wysokich dostojników kościelnych. W 1978r. Paweł VI w dokumencie *Inter Eximina Episcopalis* określił, że mogą go nosić, prócz papieża, wyłącznie arcybiskupi metropolici oraz

patriarcha łaciński Jerozolimy.

Paliusz metropolitalny to biały wełniany pas, połączony ze sobą, zwyczajowo o szerokości kilku centymetrów. Zakładany na ornat na ramiona i opuszczany końcami na piersi i plecy. Ozdobiony jest wyszytymi sześcioma czarnymi równoramiennymi krzyżami, zakończony czarnymi, jedwabnymi fragmentami. Noszony jest wyłącznie jako element stroju liturgicznego, mający podkreślić funkcję i władzę metropolity w zgromadzeniu oraz jego łączność ze Stolicą Apostolską.

Zgodnie z tradycją paliusz tkany jest z wełny dwóch owiec, błogosławionych przez papieża we wspomnienie św. Agnieszki 21 stycznia. Następnie z ich wełny zakonnice wyrabiają paliusze, które są przechowywane w szkatule na grobie św. Piotra w Watykanie. Przekazywane są przez papieża nowym arcybiskupom metropolitom, najczęściej w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, jako znak łączności z Biskupem Rzymu. **Paliusz symbolizuje owcę, którą na ramionach niesie Dobry Pasterz.**

Ks. arcybiskup Tadeusz Wojda 29 czerwca b. r. po raz drugi otrzymał od papieża paliusz. Po raz pierwszy otrzymał go przed czterema laty jako nowy metropolita białostocki. Jednakże po nominacji na arcybiskupa metropolitę gdańskiego, pozostawił tamten paliusz w Białymstoku, bo jest on związany nie z osobą, lecz z metropolią.

„Jest to dla mnie ogromnie ważne, dlatego że paliusz to symbol szczególnej więzi duchowej między metropolitą a Stolicą Piotrową w osobie samego papieża. Dlatego każda metropolia czuje tę więź duchową z Ojcem Świętym, a z drugiej strony czuje też szczególne błogosławieństwo papieża, bo przecież razem z pa-

liuszem jest cała tradycja apostolska, cała tradycja Piotrowa. Dlatego ogromnie się cieszę, że mogę otrzymać paliusz z rąk papieża Franciszka – powiedział papieskiej rozgłośni abp Tadeusz Wojda. – Potem drugim aktem tego wydarzenia będzie już założenie paliusza, które z woli samego papieża Franciszka od 2015 roku dokonuje się w archidiecezji, aby jeszcze bardziej podkreślić tę więź duchową. Nałożenie paliusza odbyło się w archidiecezjalnej katedrze w Oliwie 26 września i dokonał tego nuncjusz apostolski w Polsce.



Fragment przemówienia św. Jana Pawła II wygłoszonego podczas audycji generalnej 30 czerwca 1999 r.:

„Pośród różnych znaczeń tego obrzędu dwa wydają się szczególnie wyraziste. Przede wszystkim wskazuje on na specjalną więź arcybiskupów metropolitów z Następcą Piotra, a w konsekwencji z samym Piotrem. Właśnie bowiem z grobu Apostoła, trwałej pamiątki jego wyznania wiary w Pana Jezusa, paliusz czerpie swą symboliczną moc: kto go zakłada, winien sam pamiętać i innym przypominać o ścisłej i głębokiej więzi, jaka łączy go z osobą i misją Piotra.

Winno się to objawiać we wszystkich okolicznościach jego życia, w nauczaniu i duszpasterstwie, w sprawowaniu sakramentów i w dialogu ze wspólnotą. Metropolici są zatem powołani, aby być głównymi budowniczymi jedności Kościoła, która wyraża się w wyznawaniu tej samej wiary i w braterskiej miłości.

Jest jeszcze druga wartość, na którą wyraźnie zwraca uwagę obrzęd nałożenia paliuszy. Baranek, który ofiarował wełnę na paliusz, jest symbolem Baranka Bożego, który wziął na siebie grzechy świata i złożył

samego siebie w ofierze dla odkupienia ludzkości. Jako Baranek i Pasterz, Chrystus nadal czuwa nad swoją owczarnią i powierza ją opiece tych, którzy sakramentalnie Go reprezentują. Biel wełny paliusza jest symbolem niewinności, a sześć krzyży ma oznaczać codzienną wierność Chrystusowi, która - jeśli to konieczne - nie cofa się nawet przed męczeństwem. Kto przywdziewa paliusz, winien zatem żyć w szczególnej i nieustannej komunii z Chrystusem, której cechą jest czystość intencji i czynów oraz ofiarna służba i świadectwo. (...)”

ks. Michał



Domek na Skale

DROGIE DZIECI !

Nadszedł październik, miesiąc poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Na różaniec zapraszamy Was we wtorki i piątki o godzinie 17.00. W tym miesiącu mamy zadania związane z tajemnicami różańcowymi.

W zadaniu 1, 2, 3 i 4 połączcie liniami obrazki z odpowiednimi nazwami tajemnic różańcowych. W kółka wpiszcie numery poszczególnych stacji. Pokolorujcie rysunki.

ZADANIE 1

TAJEMNICE RADOSNE

Ofiarowanie
Pana Jezusa w Świątyni.

Nawiedzenie
św. Elżbiety.

Znalezienie
Pana Jezusa w Świątyni.

Narodzenie
Pana Jezusa.

Zwiastowanie
Najświętszej Maryi Pannie.



ZADANIE 2

TAJEMNICE ŚWIATEŁA

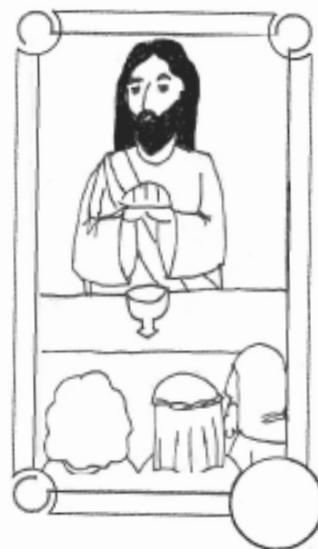
*Chrzest Pana
Jezusa w Jordanie.*

*Cud w Kanie
Galilejskiej.*

*Nauczanie
Pana Jezusa.*

*Przemienienie
na Górze Tabor.*

*Ustanowienie
Eucharystii.*



ZADANIE 3

TAJEMNICE
BOLESNE

*Cierniem ukoronowanie
Pana Jezusa.*

*Biczowanie
Pana Jezusa.*

*Modlitwa
Pana Jezusa w Ogrójcu.*

*Śmierć Pana Jezusa
na Krzyżu.*

*Droga Krzyżowa
Pana Jezusa.*



ZADANIE 4

TAJEMNICE
CHWALEBNE

*Zesłanie
Ducha Świętego.*

*Wniebowzięcie
Najświętszej Maryi Panny.*

*Ukoronowanie
Najświętszej Maryi Panny.*

*Zmartwychwstanie
Pana Jezusa.*

*Wniebowstąpienie
Pana Jezusa.*



Katedra Oliwska



W tym miesiącu przenosimy się do Oliwy. Jakiś czas temu zakończył się wielki remont katedry. Warto odkryć na nowo piękno świątyni, w którą zainwestowano 8 milionów złotych. Zapraszamy do poznania tajemnic obiektu, który uchodzi za jeden z cudów Trójmiasta.

Organy

Najsłynniejszym skarbem Oliwy są organy. Wykonane zostały przez Jana Wullfa z Ornety na zlecenie opata Jacka Rybińskiego. Składają się z 7876 piszczałek, które razem tworzą 110 rejestrów. Będąc na koncercie dźwięki płyną także z przodu kościoła. Tam znajduje się pierwszy instrument wykonany przez mistrza z Ornety. Zanim przystąpił do tworzenia dzieła życia skonstruował małe organy. Wtedy to opat wysłał go na koszt zakonu do Europy Zachodniej, gdzie doszczał swe umiejętności. Po powrocie w 1763 roku Jan przystąpił do dzieła. Praca zajęła mu 25 lat, a pomagało mu 25 osób. Przebywanie w towarzystwie cystersów sprawiło, że sam zdecydował się wstąpić do zakonu. Przybrał imię Michał. Organy zachwycają nie tylko dźwiękiem, ale i wyglądem. Zdobią je aniołki, które podczas koncertów poruszają trąbkami, czy dzwoneczkami. Dziś wszystko działa dzięki elektryce. W XVIII wieku, podczas gry organisty, dla wytworzenia odpowiedniego ciśnienia, kilku mnichów musiało dmuchać w miechy. W tym roku odkryto, że zachowało się jeszcze 445 oryginalnych, drewnianych piszczałek.

Ołtarz

Wchodząc do katedry pierwsze wrażenie robi jej długość. Kościół ma 107 m, a więc jest o 1,5 m dłuży od kościoła Mariackiego. Wzrok przyciąga bogato zdobione prezbiterium. Artysta odsłania

przed nami kurtynę i pozwala zajrzeć do nieba. A tam oprócz ponad setki aniołków zobaczyć możemy Mojżesza z Tablicami Przykazań oraz Jezusa z krzyżem, symbolizujących Stary i Nowy Testament. Ponad wszystkimi unosi się Archanioł Michał, obok którego umieszczony został herb fundatora ołtarza – opata Michała Hackiego. Niższa część utrzymana jest w ciemnej kolorystyce. Ma to nawiązywać do trudów ziemskiego życia i kontrastować z jasnością nieba. Wrażenie podkreśla masywność czternastu kolumn, które otaczają główny obraz. Jest to dzieło Andrzeja Stecha. Ukazuje Maryję i św. Bernarda, a u ich stóp modlących się cystersów.



Oliwa a Szwecja

Katedra oliwska związana jest z królem Zygmuntem III Wazą. To właśnie tutaj pochodzący ze Szwecji władca Rzeczypospolitej zaprzysięgał wobec szlachty tzw. „pacta conventa”. Były to obietnice, jakie zobowiązywał się wypełnić podczas swoich rządów. Za czasów króla Zygmunta dnia 28 listopada 1627 roku miała miejsce morska Bitwa pod Oliwą. Wtedy to flota polska pokonała okręty szwedzkie. Mimo zwycięstwa, wojny ze Szwecją trwały nadal. Największa miała dopiero nadejść. Potop szwedzki rozpoczął się w 1655 roku i nie ominął Oliwy. Opactwo zostało splądrowane. Jednak to właśnie tutaj po pięciu latach podpisano pokój, zwany Pokojem Oliwskim. Jak mówi legenda, królowa Szwecji Krystyna, by zrekompensować straty wysłała opactwu baldachim wyszywany własnoręcznie złotą nitką. Ekspozowany jest w ambicie (obejściu dookoła prezbiterium). Można zobaczyć na nim herb Oliwy oraz datę 1716 rok.



Marta Szagzdowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”.

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA CZ. VI

Sakramentalia



SAKRAMENTALIA

1. Co to są sakramentalia?

Są to święte znaki ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych okoliczności życia chrześcijańskiego. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy znak krzyża i inny określony znak. Wśród sakramentaliów ważne miejsce zajmują błogosławieństwa, które są uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary, poświęcenia pewnych osób Bogu oraz przedmiotów do użytku liturgicznego.

2. Jakie formy pobożności ludowej towarzyszą życiu sakramentalnemu Kościoła?

Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Są to: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, różaniec. Kościół popiera i oświeca światłem wiary autentyczne formy pobożności ludowej.

EGZORCYZM

1. Co to jest egzorcyzm?

Egzorcyzmem nazywamy, gdy Kościół na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i uwolnione od jego panowania. W prostej formie występuje podczas sprawowania chrztu. Egzorcyzm uroczysty, nazywany egzorcyzmem wielkim, może być wypowiedziany tylko przez przebitera i za zezwoleniem biskupa.

2. Skąd egzorcyzm w Kościele?

Pan Jezus za dni swego życia na ziemi zwyciężył pokusy na pustyni (por. Mt 4, 1-11; Mk 1, 12-13; Łk 4, 1-13), własną powagą wypędzał szatana i inne złe duchy, nakazując im uległość swojej boskiej woli (por. Mt 12, 27-29; Łk 11; 19-20). Dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich dręczonych przez diabła (por. Dz 10, 38), okazał swe zbawcze dzieło, polegające na uwolnieniu człowieka z grzechu i jego następstw oraz z mocy tego, który jest pierwszym sprawcą grzechu, zabójcą od początku i ojcem kłamstwa (por. J 8, 44).

W czasie swojego nauczania Chrystus udzielił Apostołom i innym uczniom władzy, aby wyrzucali duchy nieczyste (por. Mt 10, 1. 8; Mk 3, 14-15; 6, 7. 13; Łk 9, 1; 10, 17. 18-20). Obiecał, że pośle im Ducha Świętego Parakleta pochodzącego od Ojca przez Syna, aby przekonał świat o sądzie, bo władca tego świata

już został osądzony (por. J 16, 7-11). Pośród znaków, które będą towarzyszyć wierzącym, wymienione jest w Ewangelii wyrzucanie złych duchów (Mk 16, 17).

Dlatego już od czasów apostoelskich Kościół wykonywał otrzymaną do Chrystusa władzę wyrzucania demonów i przezwyciężania ich wpływu (Dz 5, 16; 8, 7; 16, 18; 19, 12). Z tego też powodu Kościół wytrwale i ufnie modli się „w imię Jezusa”, aby został wybawiony od Złego (Mt 6, 13). W tymże imieniu i mocą Ducha Świętego na różne sposoby Kościół rozkazuje złym duchom, aby nie utrudniały dzieła głoszenia Ewangelii (por. 1 Tes 2, 18) oraz oddały „Mocniejszemu” (Łk 11, 21-22) władzę nad całym światem i nad poszczególnymi ludźmi.

3. Jak dzielimy egzorcyzmy?

Egzorcyzmy zwyczajowo dzielimy na:
- EGZORCYZM UROCZYSTY tzw. wielki (władzę wypowiedzianą posiada jedynie Kościół w osobie przebitera i za zezwoleniem biskupa). W egzorcyzmach większych Kościół zjednoczony z Duchem Świętym błaga, aby przyszedł On z pomocą naszej słabości (Rz 8, 26) w walce ze złymi duchami, by nie szkodziły wiernym. Ufny w moc owego tchnienia, w jakim Syn Boży po Zmartwychwstaniu udzielił mu Ducha, Kościół działa w egzorcyzmach nie we własnym imieniu, ale tylko w imieniu Boga albo Jezusa Chrystusa, któremu winny być posłuszne wszystkie stworzenia, także diabeł i złe duchy.

EGZORCYZM ZWYCZAJNY tzw. mały (który może wypowiadać każdy ochrzczony). Do takich egzorcyzmów małych zaliczają się np. niektóre modlitwy do Matki Bożej (Pod Twoją obronę czy Potężna Niebios Królowo), lub modlitwy do św. Michała Archanioła.

4. Kto może być szafarzem egzorcyzmu większego i jakie są warunki jego sprawowania?

Posługę sprawowania egzorcyzmów nad opętanymi mocą specjalnego i wyraźnego zezwolenia powierza miejscowy ordynariusz. Zezwolenia tego należy udzielać jedynie kapłanowi odznaczającemu się pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia, oraz specjalnie przygotowanemu do tego zadania. Kapłan zaś, któremu na stałe lub doraźnie została powierzona funkcja egzorcysty, niech to dzieło miłości pełni z zaufaniem i pokorą pod kierunkiem biskupa diecezjalnego.

W przypadku jakiegś ingerencji uważanej za diabelską trzeba nade wszystko, aby egzorcysta zachował niezbędną oraz posuniętą do maksimum ostrożność i roztropność. Przede wszystkim niech zbyt łatwo nie wierzy, że została opętana przez diabła osoba, która cierpi na jakąś chorobę, zwłaszcza psychiczną. Niech również

nie daje wiary, iż zachodzi opętanie, gdy ktoś uskarża się, że doznaje szczególnych pokus diabelskich, że jest opuszczony i udręczony. Może to bowiem być złudzenie wywołane własną wyobraźnią. Niech też egzorcysta nie daje się zwieść podstępными sztuczkami, jakimi posługuje się diabeł, który pragnie oszukać człowieka i odciągnąć go od zamiaru poddania się egzorcyzmowi, gdyż rzekomo jego choroba jest czysto naturalna, albo też podlega kompetencji lekarzy. Należy wszechstronnie zbadać sprawę, aby się przekonać, czy rzeczywiście jest dręczony przez szatana ktoś, kto się za takiego uważa.

Egzorcysta winien prawidłowo odróżnić przypadek ataku diabła od zbyt pochopnego przekonania, wskutek którego niektórzy, nawet wierni, sądzą, iż są przedmiotem czarów, złego uroku lub przekleństwa, jakie przez innych ludzi zostały sprowadzone na nich, na ich bliskich albo na ich mienie. Niech im kapłan nie odmawia duchowego wsparcia, w żadnym razie jednak niechaj nie stosuje egzorcyzmu. Może odmówić odpowiednie modlitwy razem z tymi osobami lub za nie, prosząc dla nich o Boży pokój. Egzorcysta niech więc nie przystępuje do celebracji egzorcyzmu, jeśli wpięrw nie nabierze moralnego przekonania, że osoba nad którą ma go sprawować, jest naprawdę opętana przez diabła; niech też w miarę możliwości uzyska jej aprobatę.

5. Jakie mogą być sygnały, że dana osoba może być opętana przez diabła?

Zgodnie z uznaną praktyką uważa się, że o opętaniu przez diabła świadczą następujące objawy:

- ♦ ktoś wypowiada wiele słów w nieznanym sobie języku, albo też rozumie mówiącego; wyjawia sprawy dalekie i ukryte;

- ♦ ktoś wykazuje siły nieproporcjonalne do wieku albo przekraczające naturalne możliwości. Objawy te mogą być pewną wskazówką ponieważ jednak niekoniecznie muszą być uznawane jako pochodzące ze strony diabła, należy brać pod uwagę także inne zachowania, zwłaszcza natury moralnej i duchowej, które również mogą wskazywać na działanie diabła, jak np.:

- ♦ gwałtowna nienawiść do Boga, do Najświętszego Imienia Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Świętych, do Kościoła, do słowa Bożego, do przedmiotów sakralnych (woda święcona, kapłańska stula, krzyż, różaniec), obrzędów, zwłaszcza sakramentalnych i do

świętych obrazów. Trzeba wreszcie starannie rozważyć związek wszystkich tych oznak z wiarą i duchową walką w życiu chrześcijańskim. Zły bowiem jest przede wszystkim nieprzyjacielem Boga i wszystkiego, co wierni łączą z Jego zbawczym działaniem.

6. Co jeszcze jest istotne w sprawowaniu egzorcyzmu większego?

Decyzję co do konieczności zastosowania obrzędu egzorcyzmu winien egzorcysta podjąć rozważnie, zachowując zawsze tajemnicę spowiedzi, po wnikliwym zbadaniu sprawy i zasięgnięciu w miarę możliwości opinii specjalistów w dziedzinie duchowej, a jeśli trzeba - lekarzy i psychiatrów, otwartych na sprawy życia wewnętrznego.

W przypadkach dotyczących niekiedy oraz w innych trudnych okolicznościach należy odnieść się do biskupa diecezjalnego, który aby postąpić roztropnie, może zasięgnąć zdania specjalistów przed podjęciem decyzji co do egzorcyzmu. Egzorcyzm należy sprawować w taki sposób, aby wyrażał wiarę Kościoła i nie nastroczał nikomu skojarzenia z czynnością magiczną względnie zabobonną. Nie należy dopuszczać do tego, by stał się dla obecnych widowiskiem. Nie wolno udostępniać przebiegu egzorcyzmu żadnym środkom społecznego przekazu. Zarówno egzorcysta jak uczestnicy obrzędu winni zachować dyskreję i nie informować o nim ani przed faktem, ani po jego dokonaniu. Egzorcyzm należy sprawować z dala od tłumu, w kaplicy lub w innym odpo-

wiednim miejscu, gdzie znajduje się dobrze widoczny wizerunek Ukrzyżowanego. Winien być w tym miejscu również obraz Najświętszej Maryi Panny.

7. Jaki jest przebieg egzorcyzmu?

Obrzędy rozpoczynają się pokropieniem pobłogosławioną wodą, które jako upamiętnienie oczyszczenia otrzymanego we chrzcie, jest obroną kuszonych przed zasadzkami nieprzyjaciela. Następnie odmawia się szereg modlitw i czyta Ewangelię. Na koniec śpiewa się pieśń dziękczynną i udziela błogosławieństwa.

Wszystkie wymienione czynności w razie potrzeby można powtarzać, albo podczas tej samej celebracji, albo w innym czasie, dopóki osoba dręczona nie zostanie zupełnie uwolniona.

Halloween - niebezpieczna moda

Kiedy do naszych drzwi zapukają dzieci krzyczące cukierek albo psikus, warto pamiętać, że tak zwane halloween to nie tylko niewinna zabawa. Jego obchody wywodzą się z pogańskich celebracji, dziś ochoczo podtrzymywanych przez okultystów i satanistów. To „święto” nie tylko szkodzi pamięci zmarłych i niszczy katolicką tradycję, lecz także zagraża duszy. Najwyższy czas odrzucić neopogańskie gusła.

Korzeni halloween można upatrywać w celtyckim święcie Samain. Jak podaje Encyklopedia Britannica, obchodzono go w dniu odpowiadającym dzisiejszemu 1 listopada. Wierzono, że wówczas rozpoczyna się nowy rok, a zarazem pora zimowa. Wyspiarscy poganie uznawali ten dzień za czas wzmożonej aktywności bóstw. W owym mrocznym czasie, przepełnionym bojaźnią i drżeniem, starali się przebłagać kapryśne bóstwa. Aby uspokoić nadzwyczaj aktywne siły nadprzyrodzone składali ofiary i dokonywali innych aktów. Po podboju Celtów przez Rzymian, ci ostatni dodali do istniejących obchodów święto Pomony, bogini drzew i sadów oraz Feralia – upamiętniające odejście zmarłych.

Z kolei chrześcijański dzień Wszystkich Świętych początkowo obchodzono 13 maja. Dopiero w VII wieku papież Bonifacy IV przeniósł go na 1 listopada. Uczynił to w celu chrystianizacji zakorzenionego w życiu społecznym pogańskiego święta. Dzień przed 1 listopada stał się wigilią Wszystkich Świętych – „all hallows (holly) Eve”. Nazwa halloween jest zatem chrześcijańska, ale same korzenie święta już niekoniecznie. W kolejnych stuleciach, między innymi za sprawą zakazu świąt religijnych w krajach protestanckich, halloween stało się świecką uroczystością. W XX wieku zyskało na popularności, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Ten zwyczaj z krajów zachodnich przenosi się także do Polski. Warto pamiętać o słowach Psalmu 95 „wszyscy bogowie pogan to demony”.

Pogańskie korzenie ma także wiele współczesnych zwyczajów halloweenowych. Modne dziś przebieranie się w dziwne kostiumy ma źródło w praktyce Celtów. Wierzyli, że zły bóg Saman potępione dusze, by atakowały ludzi. Dlatego też Celtowie przebierali się w obrzydliwe kostiumy, często ze skór zwierząt. Maskarada ta służyć miała przekonaniu duchów, że przebierańcy sami są jednymi z nich. Cóż jednak, gdy ktoś zapomniał się przebrać? Wówczas groziła mu złośliwość złego ducha (trick). Można się było od niej wykupić dając potępieńcowi jakiś dar, trybut (treat). Z kolei dynia z wyłobioną twarzą i podświetlona w środku przez świeczkę służyła poganom do odstraszenia blakających się po ziemi duchów.

Nie dziwi zatem, że obchody halloween są popularne także wśród zdeklarowanych satanistów. Przyznał to jeden z nich Anton LaVey. Na 96 stronie swojej „Biblii szatana” uznał Halloween za jedno z trzech najważniejszych świąt satanistycznych. Pozostałe to Noc Walpurgii z 1 maja i... własne urodziny każdego czciciela Złego.

Aktywności podejmowane podczas halloween są wprost zabronione w biblijnej Księdze Powtórzonego Prawa. „Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój” (Pwt 18;9-14). Widzimy więc, że dopuszczanie się „halloweenowych” praktyk to obrzydliwość, ściągająca karę Bożą.

Z kolei Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że „wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności

z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytizm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich” (KKK 2117).

Warto też pamiętać, że egzorcyści podkreślają, że niebezpieczna może okazać się wywoływanie duchów, także jeśli jest robione nie przez „profesjonalnych” okultystów, ale także w formie zabawy, choćby przez dzieci. Pamiętać muszą o tym szkoły i rodzice, tak często tolerujący, a nawet promujący halloweenowe praktyki.

Oprócz zagrożeń czysto duchowych warto zwrócić uwagę na aspekt kulturowy. Obchody święta zmarłych w Polsce cechują się powagą, skupieniem adekwatnym do majestatu śmierci. Niektórzy krytykują je jako zbyt ponure – gdyż pierwszy listopada w przeciwieństwie do Dnia Zadusznego upamiętnia dusze już cieszące się wieczną



szczęśliwością. Choć jest w tym trochę racji, to z pewnością popkulturowe Halloween nie konweniuje z majestatem śmierci i wieczności. Nawet, gdyby nie wiązały się z nim zagrożenia duchowe, to należałoby je odrzucić z kulturowego punktu widzenia.

Chrześcijańskie argumenty przeciwko halloween:

1. cała symbolika i atmosfera halloween otwiera człowieka na pewną rzeczywistość, której istnienie wielu ludzi kwestionuje, a jednak ona istnieje i zagraża człowiekowi;

2. używanie, podczas zabawy, symboliki związanej z magią i ze śmiercią oswaja ludzi z okultyzmem i przyczynia się do korzystania z usług wróżek i jasnowidzów (co jest grzechem ciężkim);

3. przyzwolenie na praktyki okultystyczne, choćby pod pozorem zabawy „przekupywanie duchów” należy uznać za niezgodne z nauką Kościoła;

4. zabawa halloweenowa i osadzanie dzieci w takiej kulturze może spowodować skierowanie ich naturalnej ciekawości w stronę: jasnowidzstwa, wróżb, horoskopów;

5. sama atmosfera halloween bliższa jest naszym wyobrażeniom piekła niż nieba. W niebie przecież nie ma hasających diabełków, potworów, upiórów, wampirów, kościotrupów, wróżek i czarownic;

6. halloween nie ma żadnych odniesień do chrześcijaństwa: do Jezusa Chrystusa, Odkupienia, Aniołów, grzechu, zabobonu, dobra i zła;

7. niepokojące jest to, że z uśmiechem na ustach rodzice przebijają swoje dzieci za wiedźmy, śmierć, szkielety, kościotrupy, wilkołaki i powtarzają pogański rytuał satanistycznych kapłanów;

8. Biblia Szatańska wyraźnie mówi, że halloween jest największym świętem satanistycznym, dlatego też Kościół katolicki utożsamia halloween z kultem szatana;

9. w Piśmie św. można przeczytać: „Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5, 21-22)

10. 1 listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, wtedy dziękujemy Bogu za dar świętości. Niekiedy uroczystość tę błędnie utożsamia się z Dniem Zadusznym, przypadającym 2 listopada, kiedy wspomina

się wszystkich wiernych zmarłych. Wówczas Kościół stara się otoczyć modlitwą i wspomóc zmarłych, którzy cierpiąc w czyśćcu, oczekują na udział w społeczności zbawionych. Halloween dla dziecka jest zarówno pewnym wstępem (przypada w wigilię Wszystkich Świętych), jak i kanwą do rozumienia tych uroczystości (banalizacja śmierci, duchy, straszidła); sprowadzanie obecnych w naszej kulturze tych, wielkich świąt: Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego do tzw. „święta zmarłych”, połączone z propagowaniem halloween może niebezpiecznie kojarzyć te katolickie tradycje np. ze spirytyzmem, który jest nie do pogodzenia z wiarą katolicką. Pogańskie w swojej istocie obchody wigilii Uroczystości Wszystkich Świętych praktykowane przez ludzi uznających się za chrześcijan zubażają ich duchowo;

11. w Polsce halloween obecny jest w domach kultury, czy szkołach i często łączy się z propagowaniem okultyzmu (np. wróżbiarstwa);

12. warto uświadomić dzieciom, że wróżby andrzejkowe również nie są dobre. Oczywiście zależy, czy dziecko traktuje to jako zabawę, czy poważnie, ale dość często z takich obrzędów i wróżb coś w głowie zostaje, nawet jeżeli osoba mówi, że w to nie wierzy.

Na zakończenie tytułem podsumowania cytaty z Pisma świętego:

„Lecz po cóż to mówię? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów”. (1 Kor 10,19-22)

Uczestnicząc w obrzędach przebierańców nieświadomie czy też dla zabawy bierzemy udział w praktykach poświęconych szatanowi. Halloween w swojej historii nigdy nie było świętem chrześcijańskim, ale zawsze było satanistyczne. Ci, którzy miłują Pana Boga, powinni trzymać się z dala od takich obrzędów i nie godzić się na żadne kompromisy. Pamiętajmy, że chrześcijanie powinni informować ludzi o groźbach, jakie niesie pogaństwo.

oprac. Darek Ambroziak

MODLITWY DO ANIOŁA STRÓŻA

Święty Aniele Stróżu, który z Bożego nakazu czuwasz nade mną, abym nie poniósł szkody na duszy i ciele, bądź moim doradcą, abym nie zboczył z dobrej drogi życia, pomóż mi powstać, gdy upadnę, dodawaj odwagi. Proszę także Byś w porę podsuwał mi dobre myśli i pragnienia, których spełnienie będzie podobało się Bogu i będzie przynosiło pożytek ludziom. Gdybym jednak okazywał lekceważenie względem Ciebie i Twoich starań o moje dobro, wstrząśnij mną, stań mi na drodze, bądź przeszkodą dla mnie. Proszę także, aby twoja obecność była otuchą dla mnie, gdy przyjdzie godzina osamotnienia i śmierci. Czuwaj nade mną, aż doprowadzisz mnie przed oblicze Ojca Niebieskiego. Amen.

Miły Bogu Aniele, który mnie, w świętą Twoją opiekę oddanego, od początku życia mego bronisz, oświecasz i prowadzisz, ja Ciebie jako Patrona mego czczę i kocham; Twojej opiece cały się oddaję, pokornie Cię proszę, byś mnie, lubo niewdzięcznego i przeciw natchnieniom twoim wykraczającego nie opuszczał, lecz byś mnie błędzącego łaskawie poprawiał, nieumiejętnego nauczał, upadającego podźwignął, strapionego cieszył, w niebezpieczeństwach zostającego ratował, aż mnie do wiecznej szczęśliwości doprowadzisz. Amen.

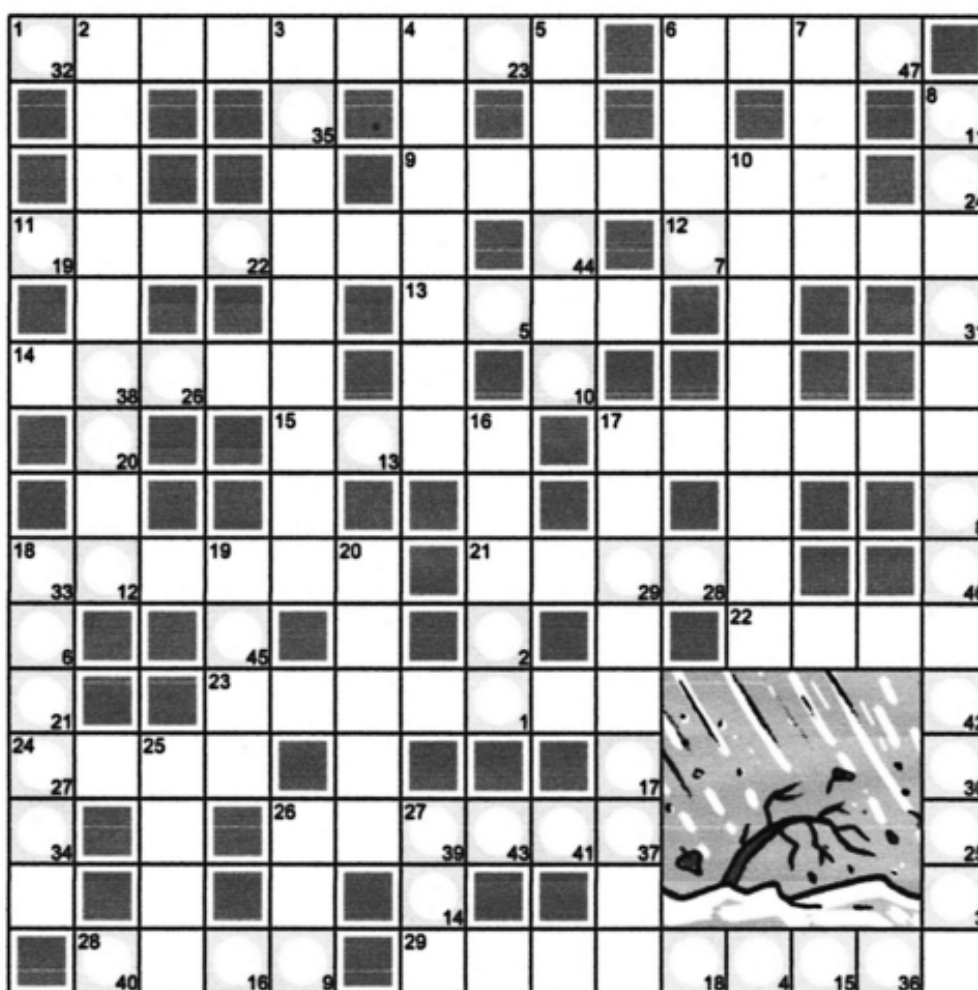
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) prorok, autor jednej z biblijnych ksiąg 6) średniowieczne narzędzie kary 9) łódka ratunkowa 11) miasto w Palestynie, wg Biblii jego mury runęły od dźwięków trąb 12) potrawa z surowego mięsa 13) gruby, pleciony sznur 14) narzędzie rolnicze 15) obchodzi imieniny 27 kwietnia 17) buty na kółkach 18) anioł zbuntowany przeciwko Bogu 21) jedzenie dla malucha 22) pierwsza ofiara bratobójstwa 23) ...Boży, tytuł którego używał wobec Jezusa Chrystusa Jan Chrzciciel 24) gwiazdkowa pora roku 26) jeden z dwóch przy bujanym fotelu 28) kończy rundę bokserską 29) nieskazitelny charakter

Pionowo:

2) imię Smolarka, b. piłkarza reprezentacji Polski 3) stworzony przed kobietą 4) filozoficzna doskonałość 5) katolicki program dla dzieci i ich rodziców 6) kolczasty w zasiekach 7) powierzchnia stołu 8) pośród czterech cnót głównych 10) św. Barbara dla górników 16) sznur do chwytania koni, lasso 17) święto kościelne obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa 18) może podyktować rzut karny 19) rura wzmacniająca siłę głosu 20) filtr organizmu ludzkiego 25) sopoćkie miejsce spacerów 26) stwórczyni świata 27) nieletni ptak zamieszkujący Australię



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 47 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47

POWIEW POEZJI



ZŁOTA JESIEŃ

Uświęcone babie lato mknie przed siebie
rozrzucając włos anielski tu i tam
łap je wietrze delikatnie i na glebie
porozsiewaj między panów i wśród dam
Żeby ziarno kiełkowało i pojutrze
anomalie zaprzestały wszystko psuć
ozłóć Boże nam planetę dzisiaj smutną
niechaj jesień rodzi szczęście a nie kurz

Maria Szafran

WRZEŚNIOWE NALOTY

Krążą nad głową stalowe ptaki,
Czy to jest nalot, czy atak jaki?
Już się zniżyły, już ogniem zięją,
Znowu wracają, bombami sieją.

Panika, chaos, krzyk na ulicy,
Padają ludzie, nikt ich nie liczy;
Gdzie by się ukryć mogli, szukają,
Tu i tam w kółko ciągle biegają.

Ukryć się, schować, z dala od bomb,
Zapaść się w ziemię, uciec gdzieś stąd;
Huk przeogromny, syrena wyje,
Każdy gdzieś pędzi, gdzie może kryje.

W piwnicy pełno strwożonych ludzi,
Seria wybuchów nowy lęk budzi.
I nagle cisza! O, jaka zmiana,
Akcja nalotu znów odwołana!

Syn szuka matki, ta szuka syna,
Kto zabrał spokój, czyja to wina?
Dlaczego wojna, z jakiej przyczyny,
Sąsiad najechał nasze dziedziny?

Bezcześci, niszczy, pali, rabuje,
Niewinnych ludzi gnębi, morduje.
Boże, ulituj się nad biednymi,
Przywróć na nowo pokój na ziemi!

Teresa Zajewska

Za piękny świat i sens istnienia,
składałam Bogu dziękczynienie.

*

Za poranne zorze i zachody słońca,
za obłoki marzeń i nadzieje tłące,
za łzy i radość co w sercu gości
i za codzienny krzyż, w imię miłości.
Wierszem modlitwę do Ciebie wnoszę

i szczerą wiarę płynącą z serca,
Boże o opiekę Cię proszę,
Twoja moc jest niepojęta.
Dajesz mi siłę i wolę przetrwania,
w trudnych życia chwilach,
przepraszam za bunt i zaniedbania,
miłość swoją we mnie rozwijaj.

UŚMIECH LOSU

Los z daleka
do mnie się śmieje
i głośno woła.
Porzuć złudne nadzieje,
zaczynij żyć od nowa!

To nic, że przyszła jesień
i świat brązami zdobi...
Uśmiechaj się częściej
i nie poddawaj się smutkowi.

Wezmę do serca te słowa,
choć ciężko zapomnieć co było...
zaczynam żyć od nowa
z nadzieją, że zło się skończyło.

Ela Nowak

DO MARYI...

Któreś nocy Aniołowie mi się śnili.
Szłam wiejską drogą pomiędzy łąkami,
a trawa zielona przepięknie rosta.
Tu... bitwa we mnie się dokonywała.

Wojna szalała także wokoło mnie.
Nie odrywałam wzroku od wojsk anielskich,
które gromadziły się, tam, w oddali.
One zbierały swoją armię do obrony.

Matko Boża, Aniołowie to twa iskra.
Modlisz się, w swoim sercu, razem z nimi.
Oni zawsze stoją do Twojej pomocy,
jak jeden mąż, z orszakiem wszystkich świętych.

Zbawczyni nasza, naucz nas modlić się,
ale sercem, tak jak Ty. Prosić Jezusa,
swego Syna, o łaskę wybawienia.
Bądźnam przewodniczką na dalszą drogę.

Zdzisława Kwiatkowska



Z ŻYCIA PARAFII

3 lipca – święto św. Tomasza apostoła;

13 lipca – kolejny dzień fatimski z procesją różańcową;

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel;

22 lipca – święto św. Marii Magdaleny, apostołki apostołów;

23 lipca – święto św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, Patronki Europy;

25 lipca – XVII niedziela zwykła, wspomnienie św. Jakuba apostoła (główne uroczystości Roku św. Jakuba) i św. Krzysztofa. Ks. Proboszcz po mszy św. modlił się w intencji wszystkich kierowców i podróżujących oraz poświęcił na placu przed kościołem wszelkie pojazdy;

31 lipca – jubileuszowe wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera, założyciela zakonu jezuitów. Przeżywamy Ignacjański Rok w 500-lecie nawrócenia św. Ignacego;

1 sierpnia – 77. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, które jak wiemy było wielkim zrywem Polaków w walce o honor i niepodległość;

2 sierpnia - przypadek odpustu Porcjunkuli, związany z postacią św. Franciszka z Asyżu;

6 sierpnia – święto Przemienienia Pańskiego, I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św.;

9 sierpnia – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, Patronki Europy;

12 sierpnia – wspomnienie w naszej Archidiecezji św. Maksymiliana Kolbego – naszego Patrona; Uroczystość odpustowa w naszej parafii przeniesiona jest, na dzień Jego kanonizacji – 10 października;

13 sierpnia – kolejny dzień fatimski z procesją różańcową;

14 sierpnia – święto – 427. rocznica poświęcenia kościoła katedralnego w Gdańsku Oliwie;

15 sierpnia – Uroczystość Wniebowzięcia NMP (Matki Bożej Zielnej). Pobłogosławione zostały na każdej Eucharystii: zboża, ziola i kwiaty. Były to również obchody 101. rocznicy Bitwy Warszawskiej zwanej „Cudem nad Wisłą” oraz Święto Wojska Polskiego;

24 sierpnia – święto św. Bartłomieja Apostoła;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej;

1 września – 82 rocznica wybuchu II wojny światowej. To dzień szczególnej modlitwy w intencji pokoju na całym świecie. Modliliśmy się za wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny. Rozpoczęliśmy także nowy rok szkolno-katechetyczny.

3 września – I piątek z okazji do spowiedzi św. O godz. 17.00 odbyło się w naszej wspólnocie uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. Poświęciliśmy również najmłodszym plecaki oraz przybory szkolne;

6-11 września – w parafii podczas wieczornych Eucharystii przybliżaliśmy nauczanie wielkiego Prymasa Tysiąclecia i Jego myśli;

8 września – jedno z najstarszych świąt maryjnych: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. W naszej polskiej tradycji znane jest jako święto Matki Bożej Siewnej. Poleciliśmy Bożej Opatrzności za przyczyną i wstawiennictwem Matki Bożej przyszłoroczne plony;

12 września – XXIV Niedziela zwykła, a dla całej naszej Ojczyzny wielka UROCZYSTOŚĆ BEATYFIKACJI KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA TYSIĄCLECIA ORAZ MATKI ELŻBIETY RÓŻY CZACKIEJ w Warszawie. Msza św. dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i zdrowie dla wszystkich mieszkańców Suchanina z okazji 30-lecia Spółdzielni Mieszkaniowej uroczysty koncert ;

14 września – przeżywaliśmy święto Podwyższenia Krzyża Świętego, przypominające odnalezienie relikwi krzyża. Modliliśmy się w naszym kościele przed relikwiami Krzyża świętego;

17 września - wspomnienie 82. rocznicy sowieckiej agresji na Polskę. Pamiętaliśmy w naszych modlitwach o pomordowanych na Wschodzie, o ofiarach Golgoty Wschodu;

18 września – święto św. Stanisława Kostki, jezuita – patrona dzieci i młodzieży oraz Liturgicznej Służby Ołtarza;

19 września – XXV Niedziela zwykła. Dzień modlitwy w intencji Środków Społecznego przekazu. Dzień Solidarności z Afgańczykami. Zbiórka ofiar na pomoc uchodźcom. Bóg zapłać;

21 września – święto św. Mateusza apostoła i Ewangelisty;

24 września - Film „Wyszyński - zemsta czy przebaczenie”. Seans filmowy dla naszej parafii w kinie w Forum Gdańsk;

26 września – XXVI Niedziela zwykła. Dla naszej archidiecezji wielkie święto. W Katedrze oliwskiej uroczysta msza św. z obrzędem nałożenia paliusza nowemu Metropolicie Gdańskiemu, ks. arcybiskupowi Tadeuszowi Wojdzie, sprawowana pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce ks. abpa Salvatore Penaccio. Jako parafia włączamy się w to dziękczynienie;

WIADOMOŚCI

JESIENIĄ W NASZEJ PARAFII:

1 października – Rozpoczynamy miesiąc różańcowy i apelowy w parafii. Wszystkich studentów oraz pracowników uczelni wyższych otaczamy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego na kolejny rok akademicki, I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi św;

2 października – Przeżywamy wspomnienie świętych Aniołów Stróżów. Bóg troszczy się o każdego z nas, posyłając swoich Aniołów, którzy chronią nas i nam pomagają. Korzystajmy z ich pośrednictwa, prosząc o pomoc, zwłaszcza w trudnych sprawach, I sobota miesiąca, kapłani odwiedzają chorych z posługą sakramentalną;

1-9 października – Dziewięciodniowa Nowenna ku czci św. Maksymiliana, przygotowująca nas do Uroczystości Odpustowej;

10 października – ODPUST PARAFIALNY w 39 rocznicę kanonizacji naszego patrona św. Maksymiliana Kolbe; Uroczysta Eucharystia z wprowadzeniem relikwii świętych męczenników z Pariacoto o godz. 12.30. Wraz z całym Kościołem w naszej Ojczyźnie przeżywamy XXI Dzień Papieski z hasłem „Nie lękajcie się”;

13 października – Kolejny dzień fatimski z procesją różańcową;

14 października – Obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarniamy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;

15 października – Dzień dziecka Utraconego, po mszy świętej wieczornej adoracja Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;

16 października – 43. rocznica wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową;

16 - 17 października - Wprowadzenie i uczczenie relikwii patrona Akcji Katolickiej Jose Sancheza del Rio, 15-letniego meksykańskiego młodzieńca, który torturowany nie wyrzekł się wiary w Chrystusa. Jego ostatnim zawołaniem tuż przed egzekucją 10 II 1928 r. był przejmujący okrzyk: było „Viva Christo Rey! Niech żyje Chrystus Król!”. O tych dramatycznych wydarzeniach opowiada film „Cristiada” (do obejrzenia w internecie).

18 października – Święto św. Łukasza - Patrona Służby Zdrowia.

19 października - Obchodzimy 37 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika. Jest to również Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych;

24 października – XXX Niedziela zwykła. Światowy Dzień Misyjny, początek tygodnia misyjnego w Kościele - modlimy się szczególnie w intencji misji i misjonarzy zakonnych oraz świeckich. Prosimy Pana Boga, aby mogli oni skutecznie wypełniać swoje powołanie i nieść Ewangelię ludom i narodom, które wiarę zagubiły albo dotąd Pana Boga nie poznały;

28 października – święto świętych apostołów: Szymona i Judy Tadeusza;

WSPÓLNOTA LUDZI MŁODYCH:

studium, pracujących poszukujących swego miejsca w Kościele i chcących zaangażować się w różne akcje, dzieła: uwielbienie Pana Boga, rozważanie Bożego Słowa, wspólne wyjścia i wyjazdy, rozmowy o codziennym życiu.

Zapraszamy na pierwsze powakacyjne spotkanie **w poniedziałek, 4 października o godz. 19.00** w Domu Katechetycznym na I piętrze (zejdźcie przy kościele schodami w dół). Kolejne spotkania – jeśli okoliczności pozwolą — również w poniedziałki o godz. 19.00.

Informacje w ogłoszeniach parafialnych i na stronie internetowej naszej parafii (w zakładce ogłoszenia): www.kolbe.diecezja.gda.pl

Grupa liczy ok.8 osób w różnym wieku (od 18 do 30 lat).

POJAW SIĘ, ZAWITAJ, ZAMELNUJ SIĘ I TY,

Jesteśmy otwarci na propozycje spotkań i poruszane zagadnienia. Zabierz ze sobą kolegę czy koleżankę (będzie Wam rażniej) **ZAPRASZAMY !!!**

ks. Michał i wspólnota ambitnych, pełnych zapału, czasami szalonych ludzi

W I A D O M O Ś C I

CHRYZTY



Zuzanna Gburzyńska;
Oliwier Jakub Praszczynski;
Emilia Świeboda;
Bartosz Karol Bakura;
Cezary Paweł Chicheł;
Szymon Tomasz Tutak;
Leon Przemysław Tusk;
Alicja Marta Nabakowska;
Filip Mirosław Dec;
Xavier Hinc;
Kacper Kujawski;
Dylan Wapstra;
Witold Szagała;
Felicja Laura Płosińska.

ZMARLI



+ Marian Karasiewicz l. 75;
+ Maria Zalewska l. 78;
+ Hanna Różewska l. 82;
+ Danuta Sobolewska l. 72;
+ Halina Bliźniak l. 92;
+ Janina Ingielewicz l. 82;
+ Jerzy Pikos l. 74;
+ Jadwiga Gawron l. 77;
+ Antoni Lebioda l. 86;
+ Leon Stencel l. 82;
+ Barbara Słomian l. 77;
+ Konrad Radtke l. 66;
+ Halina Lewtak l. 73;
+ Mieczysław Żywicki l. 82;
+ Zofia Kobryń l. 93;
+ Marek Zamojski l. 77;
+ Tadeusz Grześkowiak, l. 68;
+ Henryk Kozdroń, l. 80;
+ Jan Pietrzak, l. 76;
+ Marek Schnas l. 71;
+ Leszek Sobolewski l. 49;
+ Henryk Cichański l. 92;
+ Józef Madanowski l. 80;
+ Sylwia Skuza l. 49;
+ Zofia Piotrowska l. 83;
+ Wiesław Bąk l. 68;
+ Benedykt Turała l. 76;
+ Przemysław Lejk l. 43;
+ Ewa Tarnacka l. 68;
+ Ryszard Warzec l. 70;
+ Stanisław Garbula l. 82;
+ Grzegorz Orzech, l. 56;
+ Helena Szurek l. 91;
+ Irena Wasik l. 62.
+ Maria Miechwież l. 86

ŚLUBY



Joanna Garyszewska i Adam Budny;
Anna Jurewicz i Mateusz Kuczewski;
Monika Sikora i Jan Barański;
Paulina Zakrzewska i Krystian Bartos.

ROCZNICE



50-lecie
Irena i Mikołaj Suwalscy;

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

POŚWIĘCENIE TORNISTRÓW



LETNI WYJAZD DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W GÓRY

